Łódź, Piątek 4 Października 1918 r. Rok VII. № 179.

# Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

**Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.**

PRENUMERATA wynosi: rocznie 86 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową.

FILJE: w Zgierzu, Pabjanicach, Łasku, Sieradzu, Wieluniu, Zduńskiej Woli i Kaliszu.

Cena 15 fen.

Administracja otwarta od 9 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 9 do 2 codziennie, w wigilje świąt do 10 wiecz. Redaktor przyjmuje od 9 do 12 rano.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja — 1 mk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

## Zagadnienie sejmu.

Stronnictwa lewicowe i sprzymierzone z niemi Koło Międzypartyjne jako punkt swego programu politycznego wystawiają corychlejsze zwołanie sejmu i to jako ciała konstytuującego. W zasadzie nikt przeciw przedstawicielstwu ludowemu, na najszerszych opartemu wyborach, nic mieć nie może. Polska była zawsze państwem demokratycznem i nadal niem zostanie. Lud będzie miał napewno głos decydujący w sprawach, państwa dotyczących.

Ale czy uznając potrzebę szybkiego zwołania sejmu, mamy mu koniecznie nadać formę konstytuanty? Zauważyliśmy, iż pewne stronnictwa używają w tym względzie wybiegu i przemycają pod nazwą sejmu konstytuantę. Temu nieporozumieniu należy stanowczo kres położyć.

Cóż więc oznacza konstytuanta? Jest to, jak wskazuje sam źródłosłów, zgromadzenie urządzające, uchwalające fundamentalne prawa państwa. Moment uchwały staje się początkiem konstytucji. To, co było dotąd, zostaje zupełnie wykreślone, o ile sama konstytuanta nie postanowi inaczej.

Inaczej rzecz miałaby się przy sejmie zwykłym. Na zasadzie postanowienia dzisiejszego ciała przedstawicielskiego oraz rządu zostałby on zwołany, celem powzięcia pewnych uchwał już w ramach istniejącego porządku państwowego. A więc przedewszystkiem wszelka jego działalność ustawodawcza musiałaby mieć placet Rady Regencyjnej, podczas gdy istnienie konstytuanty wyklucza równoczesne istnienie rządu.

Aby wykazać błędność samej koncepcji konstytuanty, nie należy nawet, jak to ostatnio jeden z publicystów uczynił, uciekać się do fikcji ciągłości ustroju konstytucyjnego Kongresówki od r. 1830, zgwałconego przez Moskali. Wszyscy doskonale znamy fakt przerwania tej ciągłości i to w dobitny sposób, a mimo, iż konstytucja Królestwa nigdy nie została formalnie odwołana, nie sposób dziś powoływać się na prawa, którym fakty kłam zadają.

Starczy poddać głębszej analizie samo pojęcie konstytuanty, by wykazać jego złe zrozumienie przez tych, którzy pragną w naszych warunkach zwołać konstytuantę.

Państwo — to kraj i lud pod władzą najwyższą. Państwu przysługuje suwerenitet, t. j. moc i prawo samodzielnego decydowania o wszystkich sprawach, dotyczących życia państwowego. Należy tu raz jeszcze podkreślić, iż zwierzchniczość przysługuje nie narodowi i nie rządowi, ale państwu, jako całości, t. j. opartemu na pewnych normach związkowi społecznemu. Nie można tedy powiedzieć, iż zasadniczo i zawsze władzę najwyższą sprawuje naród. Naród nie może sprawować władzy, bo jest sam przez się wielkością niezorganizowaną; zorganizowany staje się państwem i wtedy dopiero może powziąć wolę i wykonać ją. Naród, podobnie jak i tłum, żadnej woli powziąć nie może; mogą tu działać tylko poszczególne jednostki. Wymogiem świadomego czynu zbiorowego jest organizacja.

Tymczasem zwolennicy konstytuanty wychodzą z zupełnie innych założeń, nic więc dziwnego, że dochodzą i do innych rezultatów.

Punktem ich wyjścia są doktryny wszechwładztwa ludowego, głoszone przez filozofów XVIII wieku, a spopularyzowane przez Wielką Rewolucję. Mimo ich bankructwa, mimo dowodów historycznych, iż t. zw. władza ludu jest fikcją, iż naród dopiero wtedy jest jednostką polityczną, skoro posiądzie organizację, a więc stanie się państwem, tuła się jeszcze po różnych czerwonych broszurkach widmo umarłej dla życia praktycznego i nauki teorji wszechwładztwa ludowego.

Znajdowała ona oparcie o pewniki umowy społecznej, o naturalne pojęcie prawa. Ale skoro historja obaliła oba te aksjomaty, skoro wykazała, iż błędem jest mówienie o jakichkolwiek „świętych" prawach człowieka i o przyrodzonym porządku rzeczy, wówczas upada i wszechwładztwo.

A więc dziś naród nie może działać prawnie w próżni, nie może w pewnej chwili powiedzieć: oto moment, od którego wszystko poczyna się formułować, do którego wszystko należy wykreślić. Jeśli tak się staje, to wtedy ma się do czynienia z rewolucją; tylko rewolucja w tym sensie działać może. Wówczas jednak mamy do czynienia nie z prawem, lecz z faktem, który dopiero bieg czasu i ustalone stosunki w prawo zamieniają.

Żadna grupa społeczna nigdy jeszcze nie wytworzyła drogą umowy państwa. Jeśli organizację państwa nadawała konstytuanta, to zawsze musiało to być połączone z pewnym gwałtem.

Jak bowiem nawet prawnie zwołać zebranie urządzające? Naturalnie, drogą pięcioprzymiotnikowego głosowania! Ale przecie i pięcioprzymiotnikowe głosowanie jest prawnym komunałem. Mogą się znaleźć tacy, którzy będą je kwestjonować. Tak, np.: federacyjna republika rosyjska odbiera prawo głosu wszystkim, zatrudniającym w swym przedsiębiorstwie cudze siły.

Gdzież więc ostatecznie kryterjum słuszności prawa wyborczego? Niema go zupełnie, bo jedynym probierzem słuszności jest ugruntowanie historyczne i prawne. Konstytuanta odrzuca jedno i drugie.

Zasadnicza krytyka konstytuanty nie wyklucza jej usprawiedliwienia w pewnych warunkach, a mianowicie, skoro runęły dawne podstawy państwa, a nowych jeszcze niema, należy je stworzyć! Ale wtedy działa w prawnej próżni fakt. Również nie wyklucza się możliwości zbliżenia istoty sejmu co do jego składu do konstytuanty,—ale nato muszą się wytworzyć okoliczności dziejowe, których obecnie przynajmniej niema w Polsce.

*M. N.*

## Pokojowe przebłyski.

Chwila obecna, bardzo w następstwa polityczne brzemienna, posiada również pewne tendencje, które nie wykluczają możliwości skorego pokoju.

Kryzys w Niemczech zdaje się być pierwszym tego rodzaju przebłyskiem. Tak w każdym razie sądzą głosy prasy neutralnej, ktora zajmuje się ogromnie obecną zmianą kanclerza.

*Reakcja giełdy.*

Z Chrystjanji donoszą, iż orędzie cesarskie, tłumaczone tutaj jako zmiana systemu w Niemczech, wywarło szczególny wpływ na giełdę i spowodowało spadek papierów wojennych, pomijając już podniesienie się kursu marek z 51 na 53. Wypadki w Niemczech uważane są za znak zbliżającego się pokoju.

*W krajach koalicji.*

Można powiedzieć, iż reformy niemieckie zaskoczyły ententę. Znaczna część aparatu agitacyjnego przeciw Niemcom upada z chwilą, gdy narod dopuszczony został do sprawowania, i to w szerokich ramach, parlamentaryzmu.

Dzienniki paryskie z ożywieniem wyrażają pogląd rządów koalicyjnych, jako ich cele wojenne były miarodajne przy tworzeniu rządu w Niemczech.

„Humanité" żąda bliższego wyświetlenia najnowszych oświadczeń Wilsona. Francja, Anglja i Włochy powinny niedwuznacznie oświadczyć, czy miarodajną jest żądza krwi kilku osób, czy też potrzeba pokoju dla narodów.

Nie ulega kwestji, iż pacyfiści w krajach koalicji otrzymają broń do ręki. Od rozwoju wypadków politycznych i militarnych zależy, jaki z niej zrobią użytek. Stanowisko partji wojennej wypowiada się w słowach Clemenceau. W mowie, wygłoszonej w Epinal, zapewniał on, że rozpocznie natychmiast rokowania pokojowe, skoro tylko Foch pokończy swe operacje tego roku.

„L'homme libre," organ Clemenceau pisze: Rozstrzygnięcie wojny na wszystkich frontach zapadnie jeszcze tego roku. Narody koalicji przeszły już najgorsze czasy; wydarzenia wojenne są obecnie na szczytowym punkcie przełomowym.

Tu znać jeszcze zapowiedź dalszej wojny, acz wyczuwa się, iż nawet najzagorzalsi militaryści i zwolennicy walki aż do końca uważają, iż wojna długo już nie potrwa.

*W państwach centralnych.*

Tymczasem państwa centralne stoją na stanowisku pokojowym i każdej chwili gotowe są do ugody. Austro-Węgry szczególnie pracują w kierunku nawiązania rokowań. Wystarczy wskazać na notę hr. Buriana.

Wobec zastępców prasy oświadczył ostatnio prezes ministrów Wekerle:

Gotowość monarchji do pokoju, jak poprzednio, tak i obecnie, jest niezmienna.

Okażemy to przy najbliższej sposobności i ustalimy ponownie nasze warunki pokojowe.

Najwidoczniej monarchja naddunajska nie wyrzekła się jeszcze swej roli pokojowej.

*Parlament austryjacki.*

Rada Państwa wypowiada się za pokojem. Na ostatniem posiedzeniu niemiecka partja społeczna postawiła wniosek pokojowy o następującej osnowie:

Utworzenie związku narodów, uniknięcie wojny gospodarczej. Pokój bez aneksji. Przywrócenie Serbji, Czarnogórza i Belgji bez kontrybucji; uregulowanie kwestji wschodnich na zachodzie samookreślenia; zmiana brzeskiego i bukaresztetiskiego traktatu pokojowego; *rozwiązanie sprawy polskiej przez polską konstytuantę;* rozwiązanie spornych kwestji terytorjalnych na południu na zasadzie samookreślenia narodu południowosłowiańskiego, uregulowanie stosunków wzajemnych między narodami Austrji i państwem na zasadzie swobody i samorządu wszystkich narodów.

Poseł Ofner zażądał, by ministerjum łącznie z parlamentami Austrji i Węgier zbadało program Wilsona i jego praktyczne przeprowadzenie w szczególności o ile chodzi o Austrję.

Ukraińcy proponują, by minister spraw wewnętrznych przedsiębrał zamierzoną akcję pokojową dopiero po wysłuchaniu parlamentu, względnie delegacji. W innym wniosku protestowali ukraincy przeciwko wydaniu Królestwu Polskiemu wschodniej Galicji.

Poseł czeski, Stanek, oświadczył, że pokój można osiągnąć przez przyjęcie 14 punktów Wilsona. Gdy mówca w toku wywodów skierował gwałtowne ataki przeciwko Niemcom, doszło do scen hałaśliwych. Na posła Teufla, który nazwał tę mowę łajdactwem, rzucił jeden z czeskich posłów tekę jednego z ministrów, chwyciwszy ją z ław ministerjalnych. Inny poseł czeski rzucił na Teufla kawał metalu, ale nie trafił go.

Mimo więc, jak widzimy, poważnych dysonansów, które aż do nieprzyzwoitych scen w parlamencie prowadzą, co do kwestji zasadniczej — woli pokojowej — różnic żadnych niema:

*Konferencja socjalistów.*

Nie bez pewnych wpływów na pokojowe usposobienie w Austrji wpłynie konferencja pokojowa socjalistów Austrji.

Prócz polskich i niemieckich wzięli w niej udział socjaliści czescy, chorwaccy, słoweńscy i ukraińscy.

Ta wspólna konferencja jest znamienną o tyle, że w czasie wojny, skutkiem rozbujania się namiętności narodowych, stosunki pomiędzy socjalistami rozluźniły się.

Na konferencji zastanawiano się nad sprawą wskrzeszenia międzynarodówki i zapewne omawiano kwestję wdrożenia rokowań.

*Słowo z Berlina.*

Poprzez tumult wojenny przebija się i rośnie coraz bardziej i potężnieje głos pokojowy. Miejmy nadzieję, iż oświadczenie ks. Maksymiljana Badeńskiego w sobotę rzuci nieposlednie słowo na szalę wojny i pokoju.

## SPRAWY POLSKIE.

Wczoraj po południu p. Kucharzewski odbył konferencję z Radą Regencyjną. Tematem obrad był skład nowego gabinetu, którego listę p. Kucharzewski przygotował po odbyciu szeregu poufnych rozmów z kandydatami i ma ją dziś w formie ostatecznej przedstawić do aprobaty Radzie Regencyjnej. Zatwierdzenia nowego gabinetu, można się spodziewać jutro.

Termin zwołania Rady Stanu ustali podobno nowy gabinet w początku przyszłego tygodnia, poczem zwróci się z odpowiednim wnioskiem do Rady Regencyjnej. Twierdzą, że za dni 10 Rada Stanu zostanie uruchomiona.

* * *

Urządzone zostało stałe przedstawicielstwo polskie w Finlandji. Uznane jest ono oficjalnie przez obecny rząd finlandzki. Przedstawiciel p. J. Ziabicki posiada od niego list otwarty do wszystkich miejscowych władz. Finlandja traktuje Polaków jako obywateli państwa przyjaznego. Mają oni polskie paszporty, wydawane przez miejscowe organizacje społeczne polskie.

Charakter finlandzkiego przedstawicielstwa Rady Regencyjnej jest dotychczas ściśle konsularny i w tym też zakresie narazie opiekuje się ono interesami miejscowych Polaków. W projekcie jest urządzenie stałej wystawy polskiej w Helsingforsie i fińskiej w Warszawie.

## Prolog rozejmu.

Po zawarciu pokoju bukaresztеńskiego o Bułgarji dość długo panowało w w prasie zagranicznej milczenie. Nastąpiła zmiana gabinetu, ale w polityce zewnętrznej nic się nie zmieniło, zaś o wewnętrznej nie nadchodziły prawie żadne pewne wiadomości. Także o armji bułgarskiej przez pewien czas nie mówiono, ani nie pisano w Europie. Tylko dwa fakty zwróciły na się uwagę ściślej poinformowanych sfer i zainteresowały opinję w kraju samym, lecz za granicą przeszły prawie niepostrzeżenie. Była to przedewszystkiem konferencja socjalistów w Sofji, gdzie założono jak najenergiczniejszy protest przeciw imperalistycznej polityce wszelkiego rodzaju. U socjalistów bułgarskich, którzy dawniej należeli do najoddańszych stronników polityki Radosławowa i króla Ferdynanda, oznaczało to zasadniczą zmianę taktyki. I jednocześnie postawili postulat, by dawniejszy rząd Radosławowa wezwać przed sąd wojenny.

Socjaliści w Bułgarji nie są partją słabą lub mało wpływową; W sobranju posłowie socjalistyczni tworzą prawie połowę wszystkich posłów. Trzeba się zatym ze stanowiskiem ich poważnie liczyć. To też postanowienie konferencji, iż należy domagać się szybkiego pokoju na podstawie porozumień, wywołało znaczne zaciekawienie, ale tylko w kołach parlamentarnych. Za granicą nie zwrócono na to prawie żadnej uwagi.

Drugim faktem, którego zagranica również nie oceniła odpowiednio, była nagła podróż pięciu ministrów gabinetu Malinowa na front. Byli to Muszanow, Kosturnow, Madżarow, Fadenhecht i Daniłow. Oficjalny „Preporec" komentował podróż ich w ten sposób. że rząd powinien naocznie przekonać się o stanie materjalnym i moralnym armji, bo od stanu tego zależy los całego narodu. W innym organie rządu obecnego „Mir" zamieszczono odezwę popularnego dawniej generała Wazowa, zatytuowaną „Bądźmy silnymi" i zwracającą się do narodu z żądaniem, by każdy pojedyńczy syn kraju wszystko ostatnie, co ma, oddał armji, żołnierzom, bohaterom, nadziei ojczyzny. Armia nie powinna cierpieć żadnych braków, bo bez armji byłaby Bułgarja niewątpliwie zgubioną. Nawet w oficjalnych pismach wojskowych, jak „Vojenny Izwestja", przypisywano podróży ministrów wysokie znaczenie wszechnarodowe.

Ale o wyniku podróży tej, tak samo jak o praktycznych następstwach powyższej uchwały socjalistów, w prasie sofijskiej nie pojawiły się żadne pewniejsze szczegóły. Dopiero teraz opozycyjna i rządowa prasa donosi, iż wśród armji niezadowolenie fermentowało już od zawarcia pokoju bukaresztеńskiego i utraty Dobrudży. I obecnie stwierdza prof. M. Georgew, że w armji i całym kraju zapanowało takie samo, jak po kongresie berlińskim w r. 1878, usposobienie. I naturalnym wynikiem tego wszystkiego było, jak zauważa teraz „Utro", że niezadowolone pułki z Dobrudży cofnęły się ostatnimi dniami na froncie w chwili najbardziej krytycznej.

### Żądania Polaków w parlamencie austrjackim.

Na posiedzeniu plenarnym parlamentu posłowie polscy: Daszyński, Głąbiński i Tertil zażądali w imieniu narodu polskiego utworzenia niezależnego państwa ze wszystkich polskich dzielnic i terenów, zamieszkałych przeważnie przez ludność polską, szczególnie Śląską, z wybrzeżem morskiem i udziałem przedstawicieli narodu polskiego na światowym kongresie pokojowym, który rozstrzygnie sprawę polską.

### Polski legjon ochotniczy we Włoszech.

Jak donoszą do „Frankfurter Ztg." z Lugano przybyła do Rzymu polska misja wojskowa z Radziwiłłem na czele, celem zorganizowania polskiego legjonu ochotniczego.

### Narady w Londynie.

„Zürcher Morgenzeitung" donosi z Londynu:

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem króla bardzo ważna Rada Koronna.

### Odpowiedź Papieża.

**Watykański korespondent „Corriere della Sera" utrzymuje, że Watykan odpowiedział na austrjacką notę pokojową. Nic nie wiadomo o treści tej odpowiedzi.**

# Walki na Zachodzie.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje w dniu 3-go października:

### Zachodni teren walk.

Grupa wojsk Następcy tronu Rupr.chta i v. Boehna.

We Flandrji odparto ataki wroga na północ od Staden i na północnym zachodzie i zachodzie od Roeselaere. Wzięliśmy około 200 jeńców. Załamały się wieczorem także częściowo ataki wroga z obydwu stron drogi Ypern—Menin.

Armentieres i Lens opuszczono bez walk w nocy z 1 na 2 paźdz. Zajęliśmy tylne pozycje na wschód od tych miast. W ciągu dnia wróg zbliżał się częściowo po uprzednim gwałtownym ogniu artylerji do opuszczonych stanowisk przez linje Fleurbaix — La Bassée — Hulluch. Pod Cambrai dzień minął spokojnie. Częściowe ataki nieprzyjaciela w nizinie Szeldy, pod Rumilly i na południowym wschodzie od miejscowości tej odparto. Silniejsze ataki i natarcia przeciw naszym nowym linjom na północ i na południe od St. Quentin załamały się.

Grupa wojsk niemieckiego Następcy tronu.

Na południowym zachodzie od Anizy le Chateau i na północ od Filain odparliśmy częściowe ataki wroga. Pułki szlezwicko-holsztyńskie broniły swoich stanowisk na grzbiecie Chemin des Dames przeciw silnym atakom wroga. Walki na przedpolach przed linjami naszemi na północnym zachodzie od Reims. Wieczorem nieprzyjaciel znajdował się na linji Chaudardes—Cormicy i aż przed kanałem Aisny.

W Szampanji Francuzi przy użyciu wielkich sił atakowali na wschód od Suippes, przeciw St. Marie i Py, również między Somme—Py i Monthois. Miejscowe wdarcia się na południu od Orfeuil kontratakiem zmniejszono.

Na pozostałym froncie ataki załamały się przed naszemi linjami. Również i z obydwuch stron Aisne i w Argonach częściowe natarcia wroga nie miały powodzenia.

*Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.*

Czy ma mur stalowy na zachodzie otrzymać wyłom, przez który wróg wtłoczyć się może do kraju? Nie! Podpisuj dziewiątą pożyczkę wojenną!

# Koniec przesilenia w Niemczech.

### Nominacja kanclerza.

**Ks. Maksymiljan Badeński został dziś mianowany kanclerzem Rzeszy i pruskim ministrem spraw zagranicznych.**

### Nowy kanclerz.

„Lokalanzeiger" donosi: Nowy kanclerz Rzeszy, ks. Maksymiljan, zabierze głos w sobotę na początku posiedzenia parlamentu. Następnie parlament odroczy się do poniedziałku po południu.

W kuluarach parlamentu uważają dzisiaj naogół, że najbliższe dni podziałają decydująco na przyszłe wypadki.

### Zwołanie parlamentu.

Konwent senjorów postanowił, że parlament zbierze się w sobotę, 5 października, o 1 po południu.

### Saska Rada Koronna.

Nieoczekiwanie zwołana została saska Rada Koronna pod przewodnictwem króla. Należy przypuszczać, iż rozpatrywano sprawy, związane z wewnętrzną sytuacją Rzeszy i nominacją kanclerza, i omawiano stanowisko królestwa saskiego w tej sprawie.

O uchwałach nic jeszcze nie wiadomo.

### Prasa neutralna o zmianie kursu w Niemczech.

„Berdner Tageblatt" pisze o zmianie systemu w Niemczech:

Kto nie życzy sobie zagłady Niemiec i uważa, że głos narodu winien się wyrażać w rządzie nowoczesnego państwa, ten może powitać rozwój wypadków w Niemczech. Tak daleko idąca demokrtyzacja ma swe niebezpieczeństwa i złe strony. Ale dla Niemiec oznacza to dzisiaj, że naród się poświęcił i wobec tego chce prócz obowiązków mieć również szersze prawa polityczne. Z logicznego punktu widzenia nie można zaprzeczyć słuszności temu żądaniu.

# Wypadki w Bułgarji.

### Zawieszenie broni na froncie macedońskim.

Urzędowo donoszą ze Sofji. Front macedoński. Zgodnie z zawarciem zawieszenia broni, które posiada moc obowiązującą od dnia 30 września, operacje wojenne zostały zawieszone.

### Walki przed Sofją.

Do c. i k. biura korespondencyjnego donoszą z Sofji dn. 30 września: Posuwający się w kierunku stolicy dezerterzy zostali odparci przez wojska rządowe aż do Vladaja w wąwozie Vitoz. Stolicy nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

### Sytuacja wojenna na Bałkanach.

Wiedeńskie c. i k. Biuro korespondencyjne donosi: O sytuacji wojennej na Bałkanie dzienniki dowiadują się z dobrze poinformowanego źródła szczegółów następujących: Co do zobowiązań, które Bułgarja pod względem militarnym wzięła na siebie, niema jeszcze żadnych wiadomości pewnych. Wypadki tak szybko następują po sobie, iż wojska austrjacko-węgierskie, które przybywają do Bułgarji, będą musiały przedewszystkiem bronić stacji militarnych i dyplomatycznych. O nowych przedsięwzięciach militarnych na Bałkanie nic jeszcze nie wiadomo, nie jest jednak rzeczą wykluczoną, że koalicja kontynuować będzie swój pochód, aby małe oddziały dotarły do Sofji. Pomimo zawieszenia broni pomiędzy koalicją a Bułgarją wojska austrjacko-węgierskie i niemieckie oczywiście nie mogą uznać tego zawieszenia broni, to też nasze operacje w Albanji nie ulegną przerwie. Przy ocenie ogólnej sytuacji należy ciągle mieć na widoku, że zarówno Albanja jak i Macedonja były podrzędnemi terenami walki, i takiemi też pozostaną. Pod żadnym jednak pozorem nie możemy pozwolić, aby Włochy usadowiły się na stałe na wschodniem wybrzeżu Adrjatyku, gdyż celem Włoch jest właściwie romanizacja Albanji. Włosi nie uczynili dotychczas w Albanji nic, coby ich uprawniło do odegrania roli kolonizatorskiej.

### Król Ferdynand w Sofji.

„Voss. Ztg." dowiaduje się, iż król Ferdynand nie opuścił, jak głoszono, Sofji. Córki jego znajdują się na Węgrzech w majątku swego stryja.

Co do kwestji odroczenia sobranja, to jakiekolwiek komentarze na ten temat są przedwczesne. Konstytucja bułgarska głosi, iż po mowie tronowej sobranje winno się na kilka dni odroczyć.

### Ustąpienie ministrów bułgarskich.

Berlin, 4 października.

„Voss. Ztg." donosi, iż dwóch bułgarskich ministrów, minister pracy Raszko-Madżarow i minister kolei prof. Rollow oświadczyli o swem wystąpieniu z gabinetu Malinowa. Ministrowie potępiają krok Malinowa i zrzucają z siebie zań odpowiedzialność.

### Brazylja zrywa z Austrją.

Z Nowego Jorku donoszą:

Rząd brazylijski zarządził zamknięcie poselstwa brazylijskiego w Wiedniu i nakazał swemu posłowi opuszczenie Austrji.

### Irlandczycy nie chcą przymusowego poboru.

Berno, 4 paźdz.

Jak donosi „Times", ilość ochotników irlandskich do armji angielskiej wynosiła dotychczas 7900. Ponieważ nie osiągnięto żądanej przez French'a liczby 50 tys. przeto wysuwa się znów kwestja przymusowego poboru. Partja narodowa jest przeciwna poborowi i ostrzega rząd przed jęciem się tego środka, gdyż może on spowodować wybuch powstania.

### Cholera w Berlinie.

Dyrektor ministerjalny w ministerjum spraw wewn. prof. dr. Kirchner dawał wczoraj przedstawicielom prasy wyjaśnienia w sprawie cholery. Niema powodów do niepokoju. Do dnia dzisiejszego naliczono 15 wypadków, z których jednak nie wszystkie są pewne.

Skonstatowano, iż cholera została zawleczona przez czeladnika z rzeźni końskiej. Choroba ta przybiera charakter epidemiczny, skoro zarażone są baseny wody miejskiej i wodociągi. W Berlinie miejsca to niema i wobec tego ludność nie ma powodu do zmiany sposobu życia.

### Tanki.

„Lokalanzeiger" pisze:

Obecnie mamy wiadomości o organizacji francuskich eskadr tankowych. Każdy taki pułk tanków składa się z trzech bataljonów, każdy po trzy kompanje; każda kompanja ma 15 tanków czołowych i 10 rezerwowych; tanki te są lekkiego typu Renaulta. Oddział tankowy składa się z 5 wozów pancernych, obsługiwanych przez jednego podporucznika, dwu podoficerów i dwu brygadjerów. Do oddziału należy jeszcze 5 mechaników.

Z 5 tanków 2 uzbrojone są w działa, 3 inne w karabiny maszynowe.

Kompanja ma ponadto 5 ludzi, którzy w ataku idą za tankami, ażeby w danym wypadku naprawiać małe uszkodzenia organizmu tanków.

Przy ataku idą naprzód pionierzy, którzy usuwają z drogi miny i wszelkiego rodzaju naboje wybuchowe. Temu celowi służą specjalne oddziały pionierów, wyposażonych w łopaty, taczki i uzbrojonych w karabiny. Oddziały posługują się specjalnemi sygnałami na wypadek, gdy tanki napotkają na swej drodze jakie przeszkody.

# 25 nowych państw.

Nie mniej ich powstało na zgliszczach, jakie pozostały po wielkim pożarze rewolucji.

Mamy więc przedewszystkiem bliżej nas leżące, na podstawie traktatu brzeskiego utworzone, kresowe niezależne państwa, jak: Finlandja, Estonia, Inflanty, Kurlandja, Litwa i Ukraina. Mniej natomiast znane są nowe organizmy państwowe na południu i na wschodzie. W sąsiedztwie Ukrainy powstały republiki: kaukaska, dońska i krymska. Na Krymie większość stanowią Tatarzy-muzułmanie, którzy usiłują — dotąd jednak bezskutecznie — obmyśleć jakiś „modus vivendi" z rosjanami. Zmieniają się tam kolejno eksperymenty z parlamentem demokratycznym i dyktaturą muzułmańską. Ostatnio podobno mają się połączyć unją realną z Ukrainą.

Na Kaukazie „samookreśliły się" republiki: północno-kaukaska, gruzińska, armeńska i azerbejdżańska ze stolicą w Baku. Trzy ostatnie republiki, jak również kazańska i astrachańska prowadzą rokowania z Turcją w sprawie uregulowania stosunków wzajemnych.

W Azji znajdują się w trakcie organizowania się republiki baszkirska i kirgiska. Turkiestan proklamował również samodzielność swoją, w łonie zaś jego ujawniają tendecję do niezależności chanaty Buchary i Chiwy.

Mandżurja zdaje się dla Rosji bezpowrotnie stracona, na Sachalinie i w kraju nadamurskim gospodarują japończycy. Archangielsk i obwód murmański zajęte są przez koalicję, która buduje tam państwa, jakoby niezależne.

# Z LUBLINA.

(Koresp. własna Gaz. Łódzkiej.)

Ukształtowanie się warunków politycznych na południowym wschodzie Europy będzie decydujące dla przyszłego rozwoju naszego miasta. Jeśli Warszawa przed wojną stanowiła węzeł między Europą zachodnią a Rosją, to obecnie przed Lublinem otwiera się możliwość zajęcia takiejże sytuacji wobec tworzących się organizmów państwowych południowej Rosji, szczególnie Ukrainy. Może się Lublin stać drugiem miastem w Polsce, a z Łodzi przeniesie się tu wtedy punkt ciężkości handlu. Również i handel tranzytowy ma widoki przyszłego rozwoju.

Równie piękne horoskopy stawiane są Lublinowi pod względem rozwoju kulturalnego. Skoro zakwitnie tu prawdziwe ognisko nauki polskiej, promieniować stąd będzie duch narodu polskiego na wschód i zwiąże nas ciaśniej z położonemi tam krajami.

Zaczątek przyszłości tkwić się zdaje w powstającym Uniwersytecie Lubelskim. Dotychczas nie można o nim żadnych jeszcze zdecydowanych sądów wydawać; mimo zapowiedzi, jakie tkwią już w samem jego założeniu. Praktyka dopiero okaże, jakie jest prawdziwe znaczenie i rola Uniwersytetu.

Grono profesorów jest już skompletowane. Są w nim wybitne siły naukowe polskie z Rosji i z Królestwa. Lista pono nie może być jeszcze ogłoszona, gdyż organizatorzy Uniwersytetu życzą sobie otrzymać zatwierdzenie komisji Wszechnicy Jagiellońskiej.

Rektorem ma zostać były rektor Akademji duchownej w Petersburgu, prałat kapituły kujawsko-kaliskiej, ks. dr. Idzi Radziszewski.

Inż. Dygat, budowniczy m. Lublina, powziął plan stworzenia w mieście naszem dzielnicy uniwersyteckiej. Byłoby to ogromnem rozszerzeniem miasta i przyczyniłoby mu szereg pięknych, nowoczesnych budowli.

Lublin żyje obecnie pod znakiem wyborów do Rady Miejskiej, która w swoim czasie po pokoju brzeskim została rozwiązana. Bardzo udatnie charakteryzuje stosunki te korespondent „Głosu Narodu" w swym piśmie:

„Znaczna liczba komitetów wyborczych, wyłaniających się co parę dni i często reprezentujących nie wiadomo nawet kogo, nadaje pewien szczególny charakter nie tylko może tutejszym miejscowym stosunkom, lecz wogóle politycznemu stanowi rzeczy w Kongresówce. Cechuje te stosunki wielkie zróżniczkowanie partyjne, często bez oparcia o różnice politycznych programów, lecz będące niejednokrotnie wpływem nawet i osobistych sympatji, czy antypatji, stąd nierzadko tylko chwilowe, dostosowane do pewnego konkretnego faktu, czy do pewnej szczególnej akcji politycznej na szerszej podstawie i w jednolity sposób".

Wyborcy rozpadają się na grupę chrześcljańską i żydowską. Społeczny kom. wyb. skupił koło siebie umiarkowane żywioły. Obok niego działają stronnictwa lewicowe. Komitetowi społecznemu udało się ożywić zainteresowanie szerszych sfer chrześciańskich.

Zróżnicowanie partyjne cechuje tym razem także i wyborców żydowskich.

„Bund" wystąpił z ostrą odezwą przeciwko „burżujom" żydowskim, którzy — wyciągają macki w stronę sjonistów, szukając tam poparcia. Na stanowisku „Bundu" i jego metodach znać widocznie pokost bolszewicki.

Szczególnie zawzięta walka cechuje kurję V robotniczą. Zwyciężyli socjaliści. Oto wynik wyborów:

(Społeczny Kom. Wyb.) 843 głosy — 2 mandaty.

(Komitet Demokrat.) — 84 głosy — żadnego mandatu.

(Robotniczy Komitet Wyb. Socjalistów Polskich) — 2734 głosów — 8 mandatów.

(Żydowski Kom. Wyb.) — 35 głosów — żadnego mandatu.

(Zjedn. żyd. nar. kom. wyb.) — 167 głosów — żadnego mandatu.

(Żydowski „Bund") — 663 głosów — 1 mandat.

(Żydowski Poalej Sjon) — 413 głosów — 1 mandat.

(Lewica socjalistyczna) — 117 głosów — żadnego mandatu.

Na radnych w piątej kurji zostali powołani pp.:

1. Kussyk Stanisław (Społ. Kom. Wyb.)
2. Sielski Franciszek (Społ. Kom. Wyb.)
3. Kubecki Ignacy (socj.)
4. Kunicki Władysław (socj.)
5. Dreszer Zygmunt (socj.)
6. Chyła Józef (socj.)
7. Fenert Franciszek (socj.)
8. Jensen Feliks (socj.)
9. Woźniak Józef (socj.)
10. Nałęcz Jan (socj.)
11. Sztygler Eljasz. („Bund")
12. Langfus Chaim („Poalej Sjon").

*W. Ł.*

# KRONIKA.

**— Wiadomości kościelne.**

Jutro z racji uroczystości Matki Boskiej Różańcowej, w kościele św. Stanisława Kostki zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo odpustowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

**— Z Bibjoteki Publicznej.**

Po całkowitem wykończeniu lokalu Bibljoteki oddany zostaje do użytku publicznego Salon Główny, specjalnie urządzony do czytania książek na miejscu. Umieszczono w nim 10 szerokich stołów, podzielonych pośrodku szkłem matowem. Salon liczy 60 miejsc, zaopatrzonych w oddzielne lampiony elektryczne.

**— Odłożone posiedzenie.**

Z przyczyn od Zarządu Bibljoteki Publicznej niezależnych, naznaczone na niedzielę, dn. 6 października zebranie ogólne członków Tow. zostaje odłożone na niedzielę następną t. j. 13 października o godzinie 5 po południu.

**— Posiedzenie nauczycieli szkół miejskich.**

Pod przewodnictwem p. Wojakowskiego odbyło się zebranie Koła nauczycieli szkół miejskich. Stwierdzono, że większość właścicieli domów nie wypełnia tych zobowiązań, jakie wzięła na siebie przy odnawianiu lub zawieraniu nowych kontraktów na pomieszczenia szkół.

Prowadzona na ten temat dyskusja wykazała, iż zachodzi konieczna potrzeba, aby każda szkoła posiadała kopję kontraktu, gdyż dotąd nauczyciel nie wie dokładnie, co obowiązuje gospodarza względem szkoły lub w jakich sprawach nauczyciel ma prawo zwracać się do właściciela domu.

Rozważano sprawę przypadającej należności od skarbu państwowego tym nauczycielom, którzy przepracowali w szkolnictwie więcej niż 20 lat oraz sprawę gratyfikacji, jakie od byłych rządów carskich, rządów okupacyjnych w wysokości 240 rubli otrzymywali, a obecnie pozbawieni są tego dodatku przez władze municypalne miejskie.

Przy rozważaniu sprawy programu, stosunku do inspekcji oraz godzin przyjęć w biurach inspektoratu i Wydziału szkolnego, zebrani przyszli do wniosku, że zachodzi konieczna potrzeba konferencji wspólnej kierowników szkół z królewskopolskim inspektorem.

Poruszono sprawę emerytury nauczycieli, mianowicie, jak są lokowane procenty, odliczane z pensji na emeryturę.

**— Z Tow. krajoznawczego.**

W sobotę, dnia 5 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu własnym przy Alei Kościuszki odbędzie się pierwsze powakacyjne miesięczne zebranie członków polskiego Tow. krajoznawczego. Na zebraniu pan Wacław Kloss (junior), wygłosi odczyt o zabytkach sztuki w Brzezinach.

**— Z Rady pow. szkolnej.**

Miejscowa Rada powiatowa szkolna zawiadomiła gminę starozakonnych, iż pozwolenia na otwarcie t. zw. chederów będą wydawane tym nauczycielom (mełamedom) którzy zdali egzamin przed łódzką komisją egzaminacyjną dla mełamedów.

**— Obowiązkowe nauczanie w gminie Radogoszcz.**

Zarząd gminy w Radogoszczu rozesłał do wszystkich mieszkańców gminy następujące wezwanie:

Dzieci w wieku od lat 7 do 14 muszą być posyłane do szkoły pod karą 300 mk. Obowiązuję więc Pana posyłać swe dzieci do szkoły gminnej w kol. Radogoszcz w domu p. Hilta.

Jeżeli Pan posyła dzieci już do innej szkoły, to należy w dniu zapisu osobiście zawiadomić nauczyciela szkoły gminnej.

**— U nauczycieli (żyd.).**

Na ostatniem posiedzeniu sekcji nauczycieli ludowych przy Stow. nauczycieli żyd. uchwalono samoopodatkowanie się na rzecz nauczycieli w Warszawie, pozostających bez zajęcia t. j. 1% z pensji minimum.

**— Z pogotowia.**

W miesiącu ubiegłym Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w 104 wypadkach.

**— Z Rady miejskiej.**

Następne posiedzenia Rady miejskiej odbędą się we wtorek, środę i czwartek w przyszłym tygodniu. w pierwszym dniu omawiane będą sprawy ogólne, zaś w pozostałych rozważany będzie budżet miasta.

**— Sale zarobkowe dla dzieci.**

Komitet Sal wyłonił sekcję pań, celem kołatania o odpadki i materjały dla przeróbki w warsztatach.

Pracownię warsztatów przeniesiono ze szkoły rzemiosł, Wodna 9, do zabudowań w parku „Źródliska". Wobec wzmożenia się zamówień, pożądane jest zgłaszanie się dziatwy do pracy.

**— U stolarzy.**

Na wspólnem posiedzeniu majstrów stolarskich chrześć. i żydów zgodzono się podnieść płacę pracownikom o 30%, wobec czego po trzytygodniowem bezrobociu przystąpiono do pracy.

**— Z Łód. Str. Ogn. Ochot.**

W niedzielę, dnia 6 października, o godz. 7½ rano odbędą się ćwiczenia toporników wszystkich 4 oddziałów w 3-im oddziale.

**— Z Bałut.**

W związku z przyłączeniem przedmieścia Bałuty do miasta, Bałucka kasa gminna zaprzestała płacić nauczycielom ludowym jeszcze za 1914-15.

Nauczyciele przeto zwrócili się ze skargą do inspekcji szkolnej, która orzekła, iż należność powyższą winien uiścić magistrat.

**— „Odeon".**

Po dłuższej przerwie kanikularnej sympatyczne „interieur" Odeonu znów stanowi „rendez vous" inteligencji.

W związku z pewnemi zmianami właścicieli, oraz dyrekcji, przeprowadzone zostały pewne zmiany w układzie i doborze programów, co do którego obecnie przeważają względy na wybitne piętno sztuki, stosownie do wybrednych wymogów smaku i kultury estetycznej. Równolegle z tem położono nacisk na stylowość ilustracji muzycznej. Kierunek naczelny dyrekcji powierzono p. Swidwińskiemu.

Obraz obecnie demonstrowany, stylowo i poetycznie inscenizowany posiada jako główną wykonawczynią znaną polską artystkę Helę Moją.

Treść obrazu, osnutą podług dzieła Marlitta „Die Haidenprinzessin", utrzymano w stylu epoki biedermeyerowskiej.

# Z teatru.

*„W małym domku". Dramat w 3 aktach Tadeusza Rittnera. Reżyserował K. Tatarkiewicz.*

Tadeusz Rittner ma ustaloną opinję, jako dramaturg. Jeżeli w „Sąsiadce", albo „Maszynie" zarzucano Rittnerowi silny wpływ Przybyszewskiego i Maeterlincka— to z pod wpływu tego wyzwolił się on w zupełności „W małym domku", gdzie mamy już do czynienia z autorem *par ekscelence* samodzielnym o głębokiej mocy twórczej, z autorem, który zdolny jest do odczucia dramatu o liniach silnych. niemal druzgocących, a równocześnie prostych, z autorem, który po mistrzowsku potrafi wżyć się w dusze ludzkie i wyśpiewać pieśń łabędzią ich życia, jaką jest „W małym domku" miłość żony doktora do inżyniera Jurkiewicza.

Dramat „w Małym domku" napisany został w 1906 roku. Jego zjawienie się na scenie polskiej spotkało się z uznaniem całej prasy tak, że do dziś dnia sztuka ta zawsze chętnie widziana jest na afiszu teatru. Zawdzięcza „W małym domku" powodzenie sceniczności, żywo tętniącej akcji, a nadewszystko głębokiej analizie działających osób, z pośród których każda w dramacie zajmuje wytłomaczone miejsce. Jest to jeden z tych dramatów pisarzy polskich współczesnych, którego waloru *specjalnie* nie może ani podnieść ani też *specjalnie* osłabić gra aktorska —ze względu na nieskomplikowaną, logiczną i konsekwentną psychikę bohaterów.

Być może, że ideologja doktora w akcie drugim nie wytrzymuje krytyki, ale nie trzeba zapominać, że Rittner to literat o silnym zabarwieniu modernistycznem, który wręcz odmiennie, niż Zapolska w swych kołtuńskich tragifarsach patrzy w duszę ludzką.

**Najmocniej jednak jest postawiona w dramacie rola żony doktora, która od pierwszej chwili uświadamia widza, z jakiego rodzaju kobietę-dzieckiem mamy do czynienia.**

Uwypukliła i podkreśliła w rysunku ową dziecięcą naiwność i nieznajomość życia i ludzi p. Zbikowska. Finał drugiego aktu artystka zagrała z dużym wyrazem i ekspresją dramatyczną. Słusznie więc obdarzona została gorącym oklaskiem.

Bardzo starannym partnerem jej okazał się p. Radwan w roli doktora. Jeżeli niezupełnie skończona była gra artysty tego, to w każdym razie dowiodła dużej inteligencji i wykazała nieposlednie zdolności do ról o napięciu dramatycznem.

Pan Benda w roli Jurkiewicza zaprezentował się z jaknajlepszej strony, dając zdecydowany rysunek zniewieściałego ahasvera.

Na tle dramatu pięknie rozwijała się miłość Sielskiego do Wandy, znalazłszy godnych przedstawicieli w osobach p. Wiśniarowskiej i K. Tatarkiewicza, którzy wlali w grę swą wiele poezji i subtelności uczuć.

Bardzo dobrą sędziną była p. Sachnowska, a mężem jej pełnym charakteru p. Wiśniewski.

Całość przedstawienia wypadła zupełnie dobrze. Za staranną wystawę i reżyserję należy się p. Tatarkiewiczowi uznanie.

*St. B*

*Piątek*, ciesząca się ogromnem powodzeniem „*Madame sans Gêne*".

*Sobota*, o godz. 4 po poł. po cenach najniższych przedstawienie dla młodzieży, komedja w 3 aktach M. Bałuckiego „*Grube ryby*".

O godz. 7½ wiecz. dramat „*W małym domku*" T. Rittnera.

# Z sądu.

Dr. Szayerowicz skazany został przez Kr. Pol. Sąd Okręgowy na 100 mk. grzywny, za niestawienie się na rozprawy w charakterze eksperta w sprawie fryzjera Stanisława Wesołowskiego z Kamjewa. Fryzjer W. oskarżony jest o spędzenie płodu Helenie Szejce, co spowodowało śmierć.

# Wypadki i kradzieże.

**— Napad bandycki.**

Onegdaj w nocy do mieszkania właściciela ziemskiego Kopcia we wsi Bieżywoda pod Rżgowem wtargnęło 3 uzbrojonych bandytów i grożąc śmiercią, zażądali wydania im posiadanej gotówki. K. wręczył bandytom klucze od szafy.

Bandyci po dokonaniu rewizji w mieszkaniu zrabowali większą sumę pieniędzy, oraz różne kosztowności, a następnie ratowali się ucieczką, zamknąwszy drzwi za sobą z zewnątrz. K. wydostał się przez okno; rozbudził sąsiadów, którzy puścili się w pogoń za bandytami.

Pościg nie dał żadnych rezultatów.

## Z Warszawy.

**Z Uniwersytetu.**

Wydział teologiczny w semestrze ubiegłym liczył 4 profesorów: ks. dr. A. Szlagowskiego, dziekana, ks. dr. C. Sokołowskiego, delegata wydziału do senatu akademickiego, ks. dr. W. Szczepańskiego, T. J. i ks. dr. S. Kobyłeckiego. Na semestr przyszły liczbę tę dokompletowano przez powołanie ks. dr. W. Michalskiego na katedrę Pisma św. Starego Testamentu z językiem hebrajskim oraz ks. dr. Bączkiewicza na katedrę prawa kanonicznego. Katedrę historji kościelnej zaproponowano ks. dr. Kamilowi Kantakowi, autorowi licznych prac z zakresu dziejów Kościoła w Polsce członkowi Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu.

Dokompletowanie liczby profesorów pozwala na całkowite prowadzenie 2-ch sekcji nauk teologicznych: dogmatyczno-biblijnych i prawno-moralnych, które będą otwarte zaraz od początku semestru zimowego.

**„Wiadomości bankowe".**

Wyszedł drugi zeszyt tygodnika „Wiadomości Bankowe", poświęconego głównie informowaniu czytelników o ruchu bankowo-kredytowym w kraju i zagranicą. Wydawcą „Wiadomości" jest Bank Handlowy, redaktorem p. Wincenty Trzebiński.

## Z Kalisza.

*Akcja ratownicza.* Jak donosi „Gazeta Kaliska" Radzie Stanu złożony został memorjał w sprawie pomocy kupcom i rzemieślnikom kaliskim. Pożar Kalisza, jak

trwał od 5 do 16 sierpnia 1914 r. pochłonął około 500 nieruchomości, przeważnie handlowej części miasta, niszcząc warsztaty pracy handlowe, rzemieślnicze i drobnoprzemysłowe. Tysiące osób zmuszone było szukać pracy, przeważnie na Dalekim Wschodzie.

Cyfry strat nie podobna określić, gdyż zaledwie połowa poszkodowanych powróciła, w Wydziale rejestracyjnym zarejestrowali strat: właściciele na sumę 6,604,590 rub. i rzemieślnicy 1,929 202 rub.

Aby więc kupcy i rzemieślnicy mogli wznowić w Kaliszu swe dawne warsztaty pracy, trzeba ich zasilić gotówką, jedyną instytucją, która może przyjść z pomocą zrujnowanym przez wojnę kupcom i rzemieślnikom jest skarb Państwa.

Rząd polski podźwignie handel i rzemiosła kaliskie: 1) wydając długoterminowe i bezprocentowe pożyczki na odbudowę warsztatów, na które nie będą mogły być nakładane areszty ze strony osób trzecich, 2) ogłaszając prawo odroczenia należności za towary, dostawione pomiędzy 1 lipca 1913 roku a 30 lipca 1914 roku, do czasu odbudowania warsztatów pracy i rozpoczęcia prawidłowego życia handlowego t. j. na trzy lata po ukończeniu wojny europejskiej lub 3) wydając edykt, że należności, pochodzące z tego okresu czasu mogą być egzekwowane najwyżej w wysokości 5 %.

Kalisz przed wojną liczył 69 000 mieszkańców, od września do grudnia 1914 roku 6,000—4,000; w roku 1916—15,000; obecnie zaś cyfra ta podniosła się do 40,000.

*Wzorowa gmina.* Rada gminna w Pamięcinie (ziemi kaliskiej) postanowiła z dn. 1 stycznia 1919 r. zamknąć wszystkie istniejące w gminie restauracje, szynkownie, piwiarnie i karczmy, jak również prosić naczelnika powiatu, aby w przyszłości na gminę Pamięcin nie wydawano patentów na tego rodzaju zakłady w tejże gminie.

Z dn. 1-go października zaprowadzony został przymus szkolny dla dzieci od lat 8—12. Rodzice i opiekunowie, nie posyłający dzieci do szkoły, podlegać będą karze od 1—3 mk. za każdy dzień opuszczenia lekcji, o ile powód opuszczenia nie będzie usprawiedliwiony chorobą dziecka.

## Ze świata.

**Polacy i polscy legjoniści w Chinach.**

Od rodaka, któremu po różnych niebezpieczeństwach i wielkich trudach udało się przedostać z Chin przez Rosję i Finlandję do Europy, otrzymał „Polak w Danji" garść wiadomości o Polakach na Dalekim Wschodzie.

W ciągu maja w miastach wschodnich chińskich, a zwłaszcza w Szanghaju, bawiło dużo przejezdnych Polaków, którzy z powodu niepokojów w Rosji, chronią się na Daleki Wschód. Między innymi przybyło w połowie maja do Szanghaju 27 legjonistów polskich, by stąd drogą na Japonję i Stany Zjednoczone udać się do Francji na tamtejszy front.

W Szanghaju organizowało się także pod koniec maja biuro werbunkowe dla chcących wyjechać walczyć na froncie francuskim. Ochotnicy mają napływać z Sybiru i Rosji.

Komitet Polski w Szanghaju stał się centralą na Chiny, Japonję, Indje i wyspy okoliczne. Komitet wszędzie obudził ducha narodowego, wszędzie znaleźli się ludzie energji, którzy obecnie stanowią ośrodki zgrupowań polskich na wschodzie. Wszędzie też w głównych miejscowościach znajdują się korespondenci wspomnianego Komitetu. Tak powstały biura polskie we francuskiej Kochinchinie, w Tientsinie, Kalkucie, Manili i Singaporze.

Komitet Polski wydaje zaświadczenia o przynależności do narodowości polskiej, które są przyjmowane przez korpus dyplomatyczny w Szanghaju jako paszporty, bo paszportów rosyjskich konsulaty nie wizują.

**„Bataljon mścicielek".**

„Kijewskaja Myśl" donosi z Petersburga, że w Rosji organizuje się obecnie na wzór dawnych „bataljonów śmierci" nowy związek kobiecy pod nazwą „Bataljon mścicielek".

Celem związku jest krwawa zemsta za zbrodnie bolszewików.

# Ostatnie wiadomości.

### Dalsze zmiany w urzędach.

Berlin, 4 października.

Jako sekretarze stanu bez tek zatwierdzeni zostali posłowie do sejmu Rzeszy Gröber (centrum) i Szejdeman (socj.)

Sekretarz stanu spraw wewnętrznych Wallraf zgłosił swą dymisję. Jego zastępcą będzie jeden z posłów centrowych.

Na czele urzędu pracy, nowootworzonego przez podzielenie urzędu gospodarki państwowej stanie po porozumieniu z generalną Komisją związków zawodowych, poseł Bader.

Pruskie min. handlu na miejsce min. stanu Sydowa obejmie poseł Fiszbeck.

Powołani zostaną liczni podsekretarze stanu z łona przedstawicielstwa ludowego.

O wybór osób toczą się jeszcze rokowania. Nie rozstrzygnięto jeszcze pytania, czy państwowy urząd prasowy ma powstać pod egidą urzęd spraw zagranicznych, czy też samodzielnie pod kierownictwem sekretarza stanu parlamentu.

Berlin 4 października. „Voss. Ztg." pisze iż odnośnie do obsadzenia Urzędu spraw zagranicznych został uczyniony nowy zwrot.

Sekretarz stanu v. Hintze powtórnie zgłosił swą dymisję.

Pogodził się on prawdopodobnie z partjami większości i przypuszczają, iż pozostanie na urzędzie.

Liczą się z ustąpieniem min. wojny v. Steina. Na jego miejsce przeznaczają gen. Gröera.

### Narady w Wiedniu.

Wiedeń 3 paźdz. Express-Korresp. W urzędzie spraw zagranicznych pod przewodnictwem hr. Burjana odbyła się narada ministrów, trwająca przez dzień cały aż do godzin wieczorowych. W połączonej naradzie uczestniczyli austrjacki prezes ministrów Hussarek, węgierski prezes ministrów Wekerle, wspólny minister skarbu v. Spitzmüller oraz minister wojny Stoeger-Steiner.

### Belgja po wojnie.

„Berl. Tgbl." powtarza informację dziennika medjolańskiego „Corriere della Sera", że rząd belgijski zawiadomił gabinet koalicyjny, iż po wojnie zrzeka się swojej neutralności i zastrzega sobie pełną swobodę nawiązywania stosunków z zagranicą i zawiązywania sojuszów. Gabinet koalicyjny zgodził się na to stanowisko Belgji.

### Nowy rząd w Ufie.

„Izwiestja" dowiadują się z Syzrani, że w Ufie powstał rząd tymczasowy, do którego weszli Aksentjew, Czajkowski i generał Bielodrjew.

### W kwestji Baku.

Odbyły się narady wstępne między przedstawicielami Turcji i Wielkorosji w sprawie uregulowania kwestji Baku. Rząd turecki gotów jest do rozwiązania tej kwestji. Niebawem nastąpią dalsze rokowania, które według wszelkiego prawdopodobieństwa uregulują sprawę ostatecznie.

## 4-a loterja R. G. O.

Trzecia klasa pierwszy dzień ciągnienia z dnia 2 października.

Mk. 20,000 Nr. 16487.
Mk. 10,000 Nr. 18699.
Mk. 5,000 Nr. 11159.
Mk. 4,000 Nr. 29850.
Mk. 2,000 Nr. Nr. 28852 42126.
Mk. 1,500 Nr. Nr. 5167 9504 44797.
Mk. 1,000 Nr. Nr. 8575 8980 15739 16708 20379 26521 27784 30291 45100.
Mk. 600 Nr. 1931.
Mk. 500 Nr. Nr. 415 962 3784 15952 17719 19079 19735 21623 25795 30204 30650 30660 35297 38804 41809 48291.
Mk. 350 Nr. Nr. 635 826 3810 3888 5016 5739 6245 6729 10472 11693 13431 14124 14347 15130 15587 15854 16498 16752 16898 18308 23153 25408 25823 27610 28262 30702 32171 33661 33693 3 432 34440 35079 37203 38393 38950 39923 42434 42677 42810 43147 43230 4986 45562 46256 46802 47862 48385 49025.

Drugi dzień ciągnienia, z dnia 3 października.

Mk. 40,000 Nr. 41363.
Mk. 4,000 Nr. 29962.
Mk. 2,000 Nr. Nr.: 26653 37155.
Mk. 1,500 Nr. Nr.: 3488 17495 19100 20497 33222 34002 46384.
Mk. 1,000 Nr. Nr.: 489 9556 17733 17985 19192 20217 30131 31914 36883 43384.
Mk. 500 Nr. Nr.: 6305 10888 18795 19576 19843 20962 22805 23926 25719 34318 35172 38013 43218.
Mk. 350 Nr. Nr.: 4469 6438 7493 8046 8535 9310 9703 10761 14213 15035 15628 18655 18830 18917 23569 29731 30614 32548 33880 34862 3 615 39175 42022 42289 44049 44501 46134 48043 49125.

## Od wydawnictwa.

***Dla wygody mieszkańców bardziej oddalonych dzielnic Bałut, otworzyliśmy przy ul. Zgierskiej 51, w składzie aptecznym W-go Dębkowskiego, filję, gdzie można nabywać pojedyńcze egzemplarze G. Ł., jak również i prenumerować Gazetę.***

***W niedzielę, dnia 6 października Gazeta Łódzka wyjdzie rano.***


## OGŁOSZENIE.

Cesarsko-niemiecka główna kasa policyjna w Łodzi, ulica Kościuszki 16, przyjmuje subskrypcje i wypłaty na IX niemiecką pożyczkę wojenną w czasie od 23 września do 23 października b. r.

Cena subskrypcji wynosi 98 marek za każde 100 marek nominalnej wartości, za policzeniem zwykłych odsetek ratnych.

Zapisy na IX pożyczkę wojenną mogą nastąpić natychmiast. Obowiązkowe terminy zapisow są: 6 listopada, 3 grudnia 1918 r., 9 stycznia i 6 lutego 1919 roku.

Dokładne warunki zapisów wyłożone są w głównej kasie policyjnej.

Kto podpisuje pożyczkę wojenną, nabywa nadzwyczaj korzystną lokację kapitału, Za najzupełniejsze zabezpieczenie kapitału ręczy cały narodowy majątek Rzeszy niemieckiej.

Dogodne warunki subskrypcji umożliwiają każdemu dobre oprocentowanie i absolutnie bezpieczne ulokowanie swoich pieniędzy.

Łódź, dnia 23 września 1918 r.

*Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.*

Na dochód Towarzystwa weteranów 1863 roku
odbędzie się
w sobotę, dnia 5 października 1918 r., w Sali Koncertowej
KONCERT
Orkiestry Wojsk Polskich
garnizonu Warszawskiego
**pod kierownictwem p. Jana Mackiewicza**
z łaskawym współudziałem:
p. Heleny Rinas-Nullusowej
(śpiew)
p. Antoniego Siemaszki
(deklamacja)
Początek o godz. 8 wiecz. Bilety do nabycia w lokalu „Koła Pomocy dla legjonistów, Benedykta 22, w godz. 5—7 po poł.

Koncesjonowane biuro wynajmu lokali
„POŚREDNIK"
(ul. Przejazd № 8)
przyjmuje **zgłoszenia** pp. właścicieli **nieruchomości**, posiadających lokale do wynajęcia, jak również i poszukujących lokali.

*POSZUKIWANE:*
7 lub 6 pokojów,
5 pokojów,
3 lub 4 pokoje,
2 pokoje z kuchnią, z oświetleniem wszystkie w śródmieściu.
Od 1 stycznia 2 lub 1 umebiow. pokój z całodziennem utrzymaniem oświetl. i obsługą (Piotrkowska od Benedykta do Radwańskiej.

*OFIAROWANE:*
Obszerna sala na I piętrze,
8 pokojów z kuchnią,
2 pokoje z kuchnią przy bocznej ulicy.

Pierwsza
chrześcijańska lecznica
chorób zębów i jamy ustnej
**Sienkiewicza № 83,**
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby.
Leczenie homeopatyczne. Od 10—5.

*Szkoła tańca St. Zaborskiego Dzielna 31. Tańce salonowe, Tańce sceniczne, Gimnastyka estetyczna*
*Zgłoszenia przyjmuje na miejscu i w zakł. fotogr. Piotrkowska 97.*

Dr H. Sadkowski
**choroby wewnętrzne**
**(specjalnie żołądka i kiszek)**
ulica Piotrkowska № 120.
Przyjmuje 10—11 r. i 5—7 po p.

Dr. S. Lewkowicz
choroby skórne i weneryczne
**Konstantynowska № 12.**
Przyjmuje:
Panów od 9—1 i 6—8. || Panie od godz. 5—6.

**Adwokat przysięgły**
Henryk Busz
przeprowadził się z Kalisza na stałe do Łodzi.
Kancelarja przy ulicy **Piotrkowskiej № 70**, dom W-go Szepsa.

## Ogłoszenia drobne.

**Akuszerka** Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska 199 m. 14.

**Dwuch** pokojów umeblowanych w okolicy Długiej poszukuję. Oferty do Adm. G. Ł. sub „J. B.

**Meble** z 3-ch pokoi do sprzedania. Aleksandrowska 116, sklep.

**Meble** rozne, pianino, kasę ogniotrwałą sprzedam tanio. Piotrkowska 189 m. 9.

**Niemieckiego** pragnę pobierać. Oferty w Adm. Gazety Łódzkiej pod „Biuralistka."

**Okazja!** **Maszyna do pisania „Underwood"** do sprzedania. Wiadomość w adm. Gazety Łódzkiej, Przejazd 8.

**Poduszki,** lampy, obrazy, sprzed m. Zarzewska № 65, stróż wskaże.

**Resztki** tołny (czysto wełniana tołna wata) jak również resztki na damskie, męskie i dziecinne ubrania i okrycia. Bostony, szewioty welury, jedwabie na bluzki. Różne wełniane resztki, cajgi, barchany i flanele. Łódź, Widzewska № 40 m, 10, front, II p. na prawo-

### Zagubione dokumenty.

**Dowód** № 69733 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc Tow. Pożyczkowego Pasaż Mejera №11 zaginał. Zastrzeżenie zrobione.

Franciszek Popławski zgubił paszport, wydany z gm. Wiskitno pow. Łódzkiego.

Franciszek Widerkiewicz ul. Emilji 42, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 4 osób.

Jan Zielonka zgubił paszport, wydany w Łodzi.

Roman Fryszkiewicz zgubił paszport, wydany w Łodzi.

Zgubiono Gewerbeschein № 12020 na imię Leokadji Tomczyńskiej, ul. Al. Kościuszki № 41.


Redaktor i wydawca Jan Grodek.

W tłoczni Jana Grodka, Łódź, Przejazd 8.